Rok II. Kraków, Niedziela dnia 4. sierpnia 1912 r. Nr. 31.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM
MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częście powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwad.

Reforma statutu dla stoł. król. miasta Krakowa.

W państwowej ustawie gminnej z dnia 5 marca 1862 znajduje się w art. XXII przepis, mocą którego stołeczne miasto kraju a na żądanie i inne znaczniejsze miasta oraz większe zdrojowiska, otrzymać mają w drodze ustaw krajowych osobne statuta gminne.

Miasta te spełniają równocześnie czynności władzy politycznej pierwszej instancyi to jest starostwa, podlegają wprost Wydziałowi krajowemu, względnie Sejmowi a co do przekazanego im przez rząd zakresu działania, zależne są bezpośrednio od rządu krajowego t. j. od Namiestnictwa, nadto tem się jeszcze różnią od innych gmin, że wybór burmistrzów wymaga zatwierdzenia cesarskiego.

Miasta niemieckie w Austryi korzystają z przepisów tej ustawy w pełnej mierze; są mieściny liczące zaledwie 5.000 ludności mające swój własny statut; w Galicyi posiada tylko Lwów i Kraków ten cenny przywilej choć co do wykonywania policyi miejscowej bardzo ograniczony.

Statut takich miast ustanawia wszystkie szczegóły co do organizacyi i zarządu oraz co do wyborów Rady gminnej i burmistrza względnie prezydenta, dlatego też każda zmiana statutu jest dla rozwoju miasta rzeczą pierwszorzędnego znaczenia.

Krakowska Rada miejska uznała już przed kilku laty teraźniejszy statut za nieodpowiedni; postanowiła zmienić go i ulepszyć odpowiednio do teraźniejszych życzeń szerokich warstw ludności, dotychczasowe przygotowania wskazują jednak na to, że jednostronne traktowanie tej ważnej sprawy z punktu widzenia li tylko politycznego najważniejszych braków stanowiących już obecnie wielką przeszkodę w rozwoju miasta, nie usunie, że zatem projekt w komisyi statutowej niedostatecznie przygotowany napotkać może na znaczne trudności na pełnej Radzie i opóźnić tak pożądaną reformę.

Aby ocenić należycie, czem jest reforma statutu dla m. Krakowa, uprzytomnić sobie musimy niektóre zdarzenia z historyi naszego Narodu:

Przy rozbiorze Polski główną rolę odgrywała wprawdzie chciwość sąsiadów, ale na długi czas przedtem potężne niegdyś państwo i bogate dawniej społeczeństwo polskie, podupadło skutkiem braku funduszów na potrzeby narodowe pierwszorzędnego znaczenia, skutkiem najszkodliwszego zamiłowania do rzeczy t. j. do zwyczajów, czy narodów a przedewszystkiem do wyrobów obcych i przechodziło długą a ciężką chorobę, z której nie zdołało się podźwignąć w porę, bo mu wyniszczone mieszczaństwo, z pomocą swą przyjść mogło.

Dobrobyt mieszczaństwa był zawsze najpewniejszą wskazówką potęgi narodu, a upadek tego stanu wskazywał, że narodowi grozi niebezpieczeństwo, to też bezpośrednio prawie po rozbiorze Polski za Księstwa Warszawskiego a następnie po Kongresie wiedeńskim w Królestwie, wzięto się z całą energią do podniesienia tego stanu, rezultatem zaś tej pracy są obecnie widoczne na każdym polu; rodacy nasi w zaborze rosyjskim i pruskim, na każdym kroku przez rządy zaborcze prześladowani, spełniają chlubnie swoje zadanie i wzmocnieni ekonomicznie wytrzymują nie tylko ciosy jakich im wrogowie nie szczędzą, ale także z każdym dniem nabierają więcej sił do walki.

U nas w Galicyi bardzo mało pod tym względem zrobiono. Żywioł mieszczański, rdzennie polska ludność miast słabnie liczebnie i w walce z przemysłem obcym przez inne warstwy ludności nie poparta, nie podnosi się ekonomicznie; zachodzi obawa, że jak obecnie wyroby obce, tak w niedługim czasie wtargną do miast polskich w Galicyi obcy przybysze i wydrą nam odwieczną placówkę.

Jedną z wielu przyczyn tego stanu rzeczy jest zbyt mały wpływ właściwego mieszczaństwa na całą gospodarkę gminną; miasta w kraju naszym przechodzą w zarząd osób o zbyt szerokich horyzontach politycznych, zapominających o potrzebach tej ludności a co gorsza autonomia tych miast przestaje być autonomią, przemienia się zwolna w oligarchię i to w oligarchię częstokroć o wiele uciążliwszą, niż biurokratyczna administracya rządowa.

Statut miejski, obecnie obowiązujący w praktycznem zastosowaniu dotychczasowem pozbawił nie tylko ludność miasta, nie tylko mieszczaństwo, ale nawet Radę miejską należytego wpływu na gospodarkę gminną; jak dawniej, w niektórych wsiach naszego kraju pisarz gminny, tak w mieście liczącem 150.000 ludności, w drugiej stolicy kraju rządzi obecnie Magistrat. Prezydyum miasta zeszło do roli organu pośredniczącego między Magistratem a Radą, Rada zaś miejska jest dzisiaj niczem innem, jak tylko organem doradczym swego wielogłowego pisarza gminnego, dla zachowania formy istniejącym. Statut taki, w ten sposób interpretowany i wykonywany przestał być zdobyczą autonomiczną. Zamiast jednego starosty, zostającego pod kontrolą wyższe władzy i parlamentu, mamy ich w Krakowie kilkudziesięciu, działających według własnego upodobania i żadną kontrolą, ani odpowiedzialnością nie krępowanych.

Do naprawy tych stosunków dążyć należy przy reformie statutu, braki zaś dotychczasowe, które wykażemy szczegółowo w następnym numerze naszego pisma, dadzą nam sposobność do uzasadnienia żądań mieszczaństwa polskiego, któremi się komisya statutowa Rady miejskiej szczerze zająć powinna.

D. c. n

Trusty.

Oparte o potężny kapitał i jednolitą organizacyę przedsiębiorstwa skartelowane zatracają a czasem swoją odrębność, zespalają się zupełnie tworząc trusty. Forma ta jest w stanach Zjednoczonych panującą, a trustów coraz więcej powstaje w Ameryce niszcząc zupełnie przemysł niezorganizowany.

W roku 1899 było w Stanach Zjednoczonych 353 trustów z kapitałem żelaznym 5.832,882.842 dolarów tz. przeszło 26 miliardów koron.

Od tego czasu powstało bardzo dużo nowych trustów, z których najpotężniejsze są trusty ropy nafcianej, stali i cukru.

Trust **rafineryi cukrowej** — *The American Sugar refining Company* zmonopolizował kosztem istniejących dawniej 49 firm, całą fabrykacyę cukru.

Trust **ropy** — *The standart Oil Company* powstały w 1872 rozporządza kapitałem przeszło 600 milionów. Posiada on rurociągi o długości 600 kilometrów, które łączą miejsca produkcyi, kopalnie ropy w Pensylwanii i Ohio z rafineryamii nad brzegami Atlantyku i wielkich jezior.

Trust **stali** powstał w 1897 na podstawie układu, jaki zawarł Carnegie z Rockefellerem, który zawładnąwszy bogatemi pokładami *Du Lac superieur* zakupił koleje żelazne, wybudował flotę i tę wynajął Carnegiemu na 50 lat oraz swoje kopalnie, wskutek czego Carnegie stał się nieograniczonym panem rynku. Spółka ta *Rockefeller Carnegie Combinaison* obniżyła ceny zadając tem stanowczą klęskę innym producentom.

Trusty w Stanach Zjednoczonych są wszechwładne tak, że cokolwiek człowiek dla codziennego użytku nabywa musi opłacić podatek jakiemuś trustowi.

Przeciw trustom zwracają się robotnicy za pośrednictwem akcyi politycznej, ale prawie bezskutecznie, gdyż wszędzie stają w obec klas panujących, które zajmują wszystkie stanowiska, inspirują wszelkie rezolucye komisyi parlamentarnej i administracyjnych.

Trusty rządzą w pałacu prezydanta, ustanawiają taryfy, decydują o pilityce. Każda sprawa od nich zależy. Nic dziwnego więc, że żadna akcya przeciw nim skierowana, skutku nie odnosi.

Trust jest panem położenia około którego wre walka socyalna.

Chełmszczyzna.

Zachodnia krawędź Chełmszczyzny, nie odpowiada granicy projektu rządowego, bo Duma przesunęła ją bardziej na zachód, włączając gminy bez ludności prawosławnej. W projekcie rządowym gminy, leżące na drodze wytknięcia granicy, nie miały żadnego procentu ludności prawosławnej, albo ją miały w cyfrach dziesiętnych, a nawet i całych, ale nie przenoszących piątej części ludności w danej gminie granicznej.

Są to :Tluściec w Radzyńskiem, a Siwory w Konstantynowskiem nie mają prawosławnych, gmina Łomzy w Bielskiem ma o 8%, Ostrów we Włodawskiem 1,7%, Puszcza Solska w Biłgorajskiem 3%. Terespol w Zamojskiem 4,9%, Suchowola w Zamojskie 11,7%, Pawłów w Chełmskiem 16,9 Komarów w Tomaszowskiem 17,8%, Szostka w Radzyńskiem 18,4% i Majdan Sopocki w Biłgorajskiem 19%

Gdyby granica była wytknięta zgodnie z zasadą etnograficzną lub wyznaniową, czyli, że gdyby oparta na przewadze ludności prawosławnej nad katolicką, to linia graniczna wypadłaby o wiele prostsza. Ale prawodawcom lzp petersburskich wcale nie szło o wytknięcie granicy zgodnej z przewagą etnograficzną lub wyznaniową, tylko o to, aby tę linię przesunąć bardziej na zachód niż chciał sam rząd.

To wytknięcie granicy wiąże się z przeniesieniem ksiąg hipotecznych, których zasada, pozostaje niepodzielna, bo kapitały osób trzecich obciążają całość majątku, a nie jego części. W tym razie, gdy linia graniczna przetnie dane dominium na dwie części, z których jedna przejdzie do Chełmszczyzny, a druga pozostanie w dawnej gubernii, wówczas księgi hipoteczne, jako niepodzielne, pozostaną w swoim dawnym wydziale hipotecznym.

Kolizye, jakie wynikać będą z podziału majątków granicznych, mają być brane pod uwagę przez urząd mierniczy i organy wykonawcze, wytykające nawą granicę.

Proces o zamach na Cuvaja.

Przed kilku dniami rozpoczął się w Zagrzebiu proces przeciwko Jukićowi i to- i towarzyszom o znany zamach na Edwarda Cuvaja, królewskiego komisarza Chorwacyi.

Charakteryzując środowisko, pośród którego obracał się Jukic, powiada akt oskarżenia, że tworzyli je po największej części młodociani uczniowie szkół średnich. Wydawali oni pismo pod tytułem „Fala“ z początku w Zagrzebiu, a następnie w Pradze. Za pomocą pisma tego propagowali utworzenie południowo słowiańskich krajów republiki. — Do tego celu służyły również organizacye młodzieży w rozmaitych miastach, gdzie odbywa naukę młodzież chorwacka.

Na ławie oskarżonych zasiadają:

1. Luka Jukic, lat 25, były słuchacz wydziału prawniczego.
2. Gjuro Cvijic, lat 25 praktykant budowlany.
3. August Cesarec, lat 18, uczeń VIII. klasy gimnazyum realnego.
4. Franjo Neidhardt, lat 18 uczeń VII. klasy gimn realnego.
5. Dragutin Bublic, lat 16, słuchacz I. roku Akademii handlowej.
6. Boman Horvat, lat 19, uczeń IV. kursu sem. nauczycielskiego.
8. Włodzimierz Badalic, lat 20, słuchacz IV. roku Akademii handlowej.
9. Dusan Nararancic, lat 20, słuchacz Akademii handlowej.
10. Wratosław Dolenc, lat 22, uczeń IV. kursu sem. naucz.
11. Józef Sarinic, lat 21, uczeń IV. kursu sem. naucz.
12. Stefan Galogaza, lat 19, uczeń VI. kl. gimnaz.

Jukić oskarżony jest o zamiar zamordowania Cuvaja, o ciężkie zranienie Hervoica, które spowodowało śmierć zranionego, tudzież o zabicie jednego policyanta, a zranienie dwóch innych.

Cvijic, Cezarec, Bublic, Neidhardt, Horvatin i Horvat obwinieni są o to, że przygotowali zamach i pochwalili go, że dostarczyli do niego środków i wogóle byli Jukicowi pomocnymi. — Obwinieni, jak się wyraża akt oskarżenia, głosili, że należy usunąć wszystkich tyranów, najpierw zaś Cuvaja. O tem kto miał wykonać zamach, rozstrzygał los, a towarzysze Jukica, zarzucając mu tchórzowstwo, popchnęli go do zamachu.

Akt oskarżenia twierdzi, że zamach był wynikiem spisku, który znów powstał na tle radykalnego ruchu pośród uczącej się młodzieży. Powstały organizacye studenckie, wydawano czasopismo „Fala“, które propagowało jedność Chorwatów i Serbów, tudzież tendencye klerykalne. Celem zjednoczenia Chorwatów i Serbów miano urządzić rewolucyę i ogłosić republikę.

Celem nabycia materyałów do bomby, udał się Jukic do Belgradu, gdzie przebywał przez kilka tygodni. Gdy policya odkryła i znalazła bombę, Jukic miał wykonać zamach za pomocą rewolweru podczas procesyi Bożego ciała. Ale wtedy nie zdobył się na odwagę wykonania zamachu, który doszedł do skutku dnia 8 czerwca b. r.

Przewodniczy rozprawie prezydent sądu Wengler, bronią adwokaci Propovic, Badisawlevic, Kaiusic i Prebeg, którego z powodu nieobecności zastępuje adwokat Horwat.

Francuska wycieczka.

Lwów zwiedziło liczniejsze towarzystwo wielkich francuskich kapitalistów i przemysłowców, głównie z bogatego północnego okręgu węglowego (dep. du Nord-Lille), przeważnie zarządcy główni i akcyonaryusze towarzystwa „*Societé française de Carpates*“, które skupiło w swych rękach bardzo znaczną ilość procentów kopalnianych naftowych, niemniej jak pewną ilość terenów i szybów. Towarzystwo coraz to rozszerza zakres nowych galicyjskich interesów, przedstawiających obecnie wartość około ośmiu milionów koron.

W wycieczce wziął też udział hr. Mougeot ojciec, b. minister, obecnie senator i prezes komisyi budżetowej w senacie, tem samem zapewne znowu przyszły minister skarbu. Ekscelencya Mongeot odnosił się do naszego kraju nadzwyczaj życzliwie i brał czynny udział w przygotowaniach do dalszej szerszej akcyi kapitału francuskiego na naszym gruncie.

Bystrem okiem skonstatowali ci Francuzi, że kraj nasz posuwa się szybko naprzód i że biją w nim jeszcze liczne nieocenione a dotąd ukryte źródła energii gospodarczej. Uznają i przyznają ci Francuzi, że mieli dawniej o wiele gorsze wyobrażenie o naszej kulturze i cywilizacyi, niemniej jak o bezpieczeństwie w interesach gospodarczych.

Osadnictwo polskie na Syberyi.

W „Wychodźcy Polskim“, znajdujemy artykuł o osadnictwie polskiem na Syberyi.

Autor artykułu, p. Aleksander Borowiński, który zwiedził Syberyę i zapoznał się z kolonizacyą polską pisze: „Sytuacya wychodźcy przybyłego na Syberyę bez kapitału i znajomości stosunków miejscowych, jest wysoce utrudnioną. Jeśli przyjechał on np. na wiosnę, to po otrzymaniu zapomogi rządowej (od 100 do 150 rb.) nie wie, co ma robić: czy wziąć się do uprawy roli, czy też budować chałupę. Jeśli zacznie uprawiać rolę—zimą nie będzie miał gdzie mieszkać, jeśli zaś pobuduje chałupę-będzie musiał żyć z gotówki. Najczęściej robią i jedno i drugie, lecz oczywiście źle! rezultat taki, że musi mieszkać w lepiance, a nie zna jeszcze własności uprawianej roli — przepada mu najczęściej cały plon, i wreszcie, przeżywszy ostatni pieniądz — staje na progu nędzy. Jakże zresztą może być inaczej przy takim materyale kolonizacyjnym! Wszak wielu nawet konia do wozu nie umiało założyć, wywołując tem śmiech i szyderstwo ze strony włościan-sybiraków. Z drugiej strony miejscowa ludność wrogo jest usposobiona do przybyszów-kolonistów.

Praca odbywa się wśród wielkich upałów, właściwych kontynentalnemu klimatowi Syberyi, wśród milionów nieraz komarów i muszek. By uniknąć ukąszeń tych niewinnych owadów — włościanie pracują w specyalnych siatkach ochronnych, lub też smarują twarz i ręce dziegciem.

Aczkolwiek każdy wychodźca otrzymuje na każdą męską głowę w rodzinie (począwszy)od 5 lat od 10—15 dziesięcin ziemi, w tem jednak nie wszystka ziemia jest zdatna pod uprawę. W najlepszym wypadku jest jeszcze las, który trzeba karczować.

„Takie są naogół warunki, z którymi borykać się musi polski wychodźca i, jak dotychczas, nie można powiedzieć, by z walki tej wychodził zwycięsko. Do tych wszystkich trosk materyalnych dodać należy zupełny brak zaspokojenia potrzeb duchowych. Syberyjska wieś polska, otoczona zewsząd obcym, często wrogim elementem, oddalona o setki wiorstw od wszelkich środowisk kulturalnych, skazana jest na zupełne wynarodowienie i zdziczenie“.

Jeżeli zarząd przesiedleńczy skupia grono Polaków w większej kolonii, wówczas mają prawo oni żądać wystawienia im szkoły kaplicy. Lecz dotychczas w całej gub. irkuckiej istnieją tylko dwie większe wsie polskie, reszta — to niewielkie kolonie, rozrzucone wśród wychodźców rosyjskich i tubylców.

Smutne te obserwacye potwierdziła następna wycieczka autora artykułu do największej kolonii polskiej, Werszynina, w rewirze trubaczewskim pow. bałagańskiego.

Osadnicy z Werszynina uwierzyli krążącym po Zagłębiu bajkom „że Syberya to kraj mlekiem i miodem płynący. Rzeczywistość zgotowała im bolesną niespodziankę.

„W pierwszym roku — pisze p. B. — nic prawie nie zasiali, żyć musieli z gotówki, w drugim zaś był nieurodzaj z powodu suszy i rezultat taki, że wieś całą zastałem w ostatniej nędzy. Większość żywiła się już tylko ziemniakami bez soli, posprzedawali za bezcen wszystkie sprzęty i odzież, nie mówiąc już o koniach bydle“.

Pomimo tak smutnej doli, niewielu tylko żałowało swego nierozważnego kroku. Większość mówiła, że woli znosić nędzę, niż pracować w kurzu i dymie i zależeć od różnych panów„“

W konkluzyi autor artykułu przypomina, że w samym tylko powiecie bałagańskim gub. irkuckiej znajduje się przeszło 1,200 Polaków, którym grozi wynarodowienie o ile będą pozbawieni oświaty i szkolnictwa. Ponieważ t. zw. obcoplemieńcy na Syberyi mają prawo zakładania szkół narodościowych z językiem wykładowym ojczystym i obowiązkowym wykładem języka państwowego, przeto chodzi głównie o znalezienie polskich nauczycieli posiadających oficyalne prawo nauczania. Zwraca się tedy autor zarówno do nauczycielstwa naszego i do Tow. opieki nad wychodźcami, jak i do całego Narodu, polecając ich trosce i ofiarności nieszczęśliwych wychodźców polskich na Sybreyi.

Profesor Neusser.

Koło Wiednia zmarł onegdaj profesor Neusser sławny internista w Europie i jeden z najlepszych dyagnostów.

Ś. p. Edward Neusser urodził się 1-go grudnia roku 1852 w Swoszowicach, gimnazyum ukończył w Krakowie, gdzie też w r. 1871 rozpoczął studya medyczne w krakowskim uniwersytecie. W roku 1874 przeniósł się Neusser do Wiednia, gdzie w 1877 r. promowany został na dr. medycyny, i zamianowany został aspirantem sekundaryuszem i asystentem IV. oddziału szpitala powszechnego w Wiedniu. W roku 1888 zamianowany został dr. Neusser prywatnym docentem, a w roku 1894 trzecim zwyczajnym profesorem medycyny w uniwersytecie wiedeńskim. Na szczególne polecenie przybocznego lekarza cesarskiego dr. Kerzla, który regularnie uczęszczał na jego wykłady, powołany został dr. Neusser w r. 1905 do cesarza, który zachorował na bronchiti Razem z dr. Chiarim pielęgnował dr. Neusse cesarza, który niebawem wrócił do zdrowia.

Kolonizacya rosyjska na Litwie.

Kolonizacy rosyjska na Litwie postępuje powolnym krokiem jednakże prowadzona jest planowo i konsekwentnie. Ostatnimi czasy przeznaczono 2000 dziesięcin gruntów skarbowych na ten cel z tego połowa ma być oddana Rosyanom kolonistom reszta Rosyanom i włościanom Litwinom.

Do kategoryi pierwszej, przeznaczone wyłącznie dla Rosyan, należą: w gminie użwenckiej: Szałpgiry—176 dzies. 2161 sąż. Dwarcie I—91,73 dz. Dwarcie II—94,25 dz., Pilajnie — 29 dzies., 1600 sąż., Jungiry — 15,50 dz., Jungiry I i II. — 3,08 dz., i Jungiry z dworu Klowajnie 30 dz., 600 sąż.; w gm. okmiańskiej: Kiwile I. i II. — 96,15 dz., i część leśnictwa Okmiany — 97,62 dz.; w gm. radziwiliskiej: w leśnictwie szawelskiem — 40, 50 dz.

Do kategoryi drugiej, w której włościanie miescowi będą mogli nabywać ziemię częściowo, należą: wgm. poszwityńskiej: Baczgole — 67 dz., 911 sąż.; w gm. użwenckiej Jungiry — 1,88 dz., w gm. łuknickiej: Torpinie, Szyluki, Baczki-Pelki i Kalwy —134, 50 dz.; w gm. kurszańskiej: Duobole, — 19,65 dz.: w gm. tryskiej: Artoje przy Stakniach — 3,75 dz.; w gm. żagorskiej: Piaunie — 10,21 dz.; w Trykniach — 26,70 dz.-Degimy przy Inłaukach — 4,75 dz.; w gm; popielańskiej: Plinobale — 46 dz., Kontryninki — 10, 98 dz.; Szyly przy Purwiach — 40,55 w gm. krupiewskej: w Gajlinikach 7,13 dz.; w gm. okmiańskiej; Judra-Lekny 7 dz.; 215 sąż., Agłona Lekny — 57,80 dz.; w leśnictwie okmiańskiem — 97,62 dz.; Auksztoje przy Wilkajcach — 30,39 dz.; Sza-Auksztoje przy Kulwelach —7,28 dz.; Skirstynie — 49,50 dz.; Rewiach — 57,52 dzies.

Śmierć Mikada.

Japonia poniosła niepowetowaną stratę przez śmierć swego mikada który zmarł onegdaj po długoletnich cierpianiach, które w ostatnich czasach zamieniły się na prawdziwą torturę.

Mutsuhito jest dla Japonii symbolem postępu i wyzwolenia z więzów feudalizmu i teokracyi, któremi Japonia była spętana aż do połowy ubiegłego stulecia. Reformy poprzedziły walki bratobójcze. Mikado wcale do życia publicznego się nie mieszał zostawiając je wszechwładnym szogunom. Wreszcie w 1867ostatni „szogun“ Yesada usunięty został od rządów, gdy po śmierci mikada Kommei'a na tron wstąpił młody bo 16 letni Mutsuhito.

Wywodzący swój ród wprost od słońca, cesarz japoński będzie zawsze dla umysłu Europejczyka czemś nieistotnem. Ale nie jest fantastycznym dorobek umysłowy z jakim stanęła Japonia przed oczyma Europy, nie jest fantastyczna praca organizacyjna japońskiego poświęcenia i japońskiego patryotyzmu.

W lutym 1889 proklamowano konstytucyę — pierwszą na dalekim Wschodzie.

Odtąd Japonia szła naprzód niewzrószenie a z szeregów synów jej wychodzili znakomici uczeni i technicy politycy. Nie było w Europie zdobyczy w dziedzinie ducha ludzkiego, którąby w Japonii odległej nie znalazła oddźwięku i zastosowania odpowiednio do potrzeb krajowych. Japończycy stanęli na równi z światem cywilizowanym.

Skutki reform niebawem się objawiły. W okresie już pełnego rozwoju — rozpoczęła Japonia w roku 1894 zwycięską wojnę z Chinami, zakończoną w rok później pokojem w Shimonoseki. Równocześnie polityka zwróciła się ku problemowi Korei, pozostajcej od wieków w bliskiej styczności z Japonią, stanowiącej najdogodniejszy punkt dla ekspansyi państwa. Celem było uzyskanie terytoryum dla wychodźców japońskich, emigrujących tłumnie do Ameryki, gdzie jednak nie podlegali asymilacyi tworząc odrębne kolonie, związane z sobą tradycyą i zwyczajami.

Logicznem następstwem stała się wojna rosyjsko-japońska. Zwycięstwa oręża japońskiego zapewniły Japonii nieograniczony wpływ na Koreę i początki panowania w południowej Mandżuryi. Japonia w pokoju, zawartym w r. 1905 w Portsmuth, zadowoliła się umiarkowanemi zdobyczami wojny, z tem większą energią przystępując do dzieła dalszej wewnętrzej konsolidacyi. Niepokonana dotąd Rosya pogodziła się z faktem potęgi lekceważonego dotąd państwa japońskiego i w traktatach z roku 1907 1910 obydwa państwa zapewniły sobie wpływ na Wschodzie. Wkrótce po pokoju w Portsmuth, Japonia rozpostarła nad Kore protektorat, a w roku 1910 dokonała osta tecznej aneksyi.

Era panowania cesarza Mutsuhito stała się dla Japonii tem, czem dla państw europejskich był wiek XVIII. i XIX.. dwadzieścia pięć lat Japonia przeszła przeobrażenie z państwa o charakterze średniowiecznem w nowożytne. Dzięki niezwyklej osobistości cesarza ewolucya odbyła się bez przewrotów wewnętrzych. W tem też głównie tkwią zasługi zmarłego monarchy, którego panowanie wypełni jedną z najpiękniejszych kart historyi cywilizacyi.

Instytucye popierania rozwoju przemysłu.

Hasło rozbudzenia przemysłu i pchnięcia go na nowe tory znalazło w ostatnich latach wyraz w szeregu urzędów i zakładów, dla popierania rozwoju przemysłu, powołane do życia bądź przez władze państwowe, bądź czynniki autonomiczne.

Rozporządzeniem ministerstwa robót publicznych z 24. września 1910 l. 175 dz up. został zorganizowany *Urząd popierania przemysłu* (K. k. Gewerbeförderungsamt), z siedzibą w Wiedniu, który wykonywa pewne pewne przekazane mu przez ministerstwo sprawy, dotyczące ekonomicznego i technicznego popierania przemysłu. Jego kierownikiem jest dyrektor, mianowany przez cesarza a otrzymuje do pomocy potrzebny personal od ministerstwa robót publicznych, lub też na podstawie urzędowej instrukcyi mianuje go sam.

Jeżeli rozchodzi się o stosunek tego urzędu do zakładów popierania przemysłu istniejące w poszczególnych krajach, zasadzą one się na zupełnej autonomii. Urząd popierania przemysłu w Wiedniu ma na ich żądanie udzielać im porady i wskazówek w danej sprawie. W razie współdziałania zakładów autonomicznych z rzeczonym urzędem przychodzi do skutku umowa, która, jeżeli reguluje stale współdziałanie instytucyi autonomicznych z c. k. urzędem, wymaga zezwolenia ministerstwa robót publicznych.

Rada przyboczna dla popierania przemysłu rękodzielniczego powołała w 1908 przy min. robót publicznych dla wydawania opinii, dotyczących gospodarczego i technicznego popierania przemysłu rękodzielniczego w szczególności przy przedwstępnych naradach, dotyczących ustawodawstwa administracyi i organizacyi.

Składa się z delegatów instytucyi popierania przemysłu rękodzielniczego i osobistości doświadczonych na polu przemysłu rękodzielniczego, w liczbie 50, mianowanych na lat trzy przez ministerstwo. Na czele Rady stoi minister lub szef sekcyi.

Rada przyboczna rękodzielnicza zorganizowana również w 1908 rozporządzeniem ministerstwa handlu z dnia 21. grudnia l. 259 dz. up., jako rada przyboczna tegoż ministerstwa w sprawach drobnego przemysłu i handlu. Składa się z 75 członków, z których 29 wybierają związki stowarzyszeń przemysłowych, 29 izby handlowe i przemysłowe z grona rękodzielników i drobnych kupców, 17 zaś mianuje minister handlu na lat 5.

Inne instytucye omówimy w przyszłch numerach.

Z Albanii.

Obecny ruch powstańczy w Albanii wziął początek z miasta Monastyr, dlatego warto mu poświęcić parę słów.

Monastyr, zwany także Bitolią, stolica tureckiego wilajetu, liczy 58,000 mieszkańców. Położony jest w kotlinie 20 kilometrów długości i 70 kilometrów szerokości, otoczonej wysokiemi górami. Kotlinę tę przepływa rzeka Vardar, dopływ Crny. Monastyr jest punktem krzyżowym dróg Saloniki-Durazzo i Zofia-Janina. Z dworca prowadzi do miasta aleja wysadzana pięknemi drzewami. U końca alei, tuż przed wjazdem do miasta wznoszą się koszary, zbudowne z żółtego piaskowca. Gmach ten, główne siedlisko ruchu rewolucyjnego jest ogromnych rozmiarów, o architektórze na modłę europejską.

Ludność Monastyru jest pod względem narodowościowym nader mieszana; składa się z Turków, Albańczyków, Bulgarów Greków, Serbów, Rumunów, Włochów i tak zwanych Spaniolów, Żydów hiszpańskich.

Między poszczególnymi szczepami ludności chrześcijańskiej panują zazwyczaj rozterki, dochodzące nieraz do krwawych

starć; łączy je tylko wspólna plemienna nienawiść przeciw Turkom. Albańczycy w Monasterze, uważają się za panów kraju. Wśród tej właśnie ludności ruch rewolucyjny armii znalazl żywe poparcie. W domach zamożniejszych Albańczyków odbywała się większa część tajnych zgromadzeń, przygotowujących wybuch rewolucyi.

Monastyr jest też siedzibą kolonii misyonarzy angielskich. Założyli oni w Monastyrze w ostatnich czasach szereg szkół, wobec których jednak ludność tubylcza zachowuje się opornie.

Kolonia europejska w Monastyrze skupia się głównie w domach konsulów angielskich austryackiego, rosyjskiego, i greckiego. Należą do niej rodziny bankierów i inżynierów. Europejczycy posiadają własny klub.

PROTEKTORAT NAD MAROKKIEM.

Sprawa protektoratu nad Marokkiem stoi w ścisłym związku z postanowioną już abdykacyą sultana Mulaya Hafida, oraz z oznaczeniem jego następstwa i jego miejsca pobytu. Abdykacya nastąpi prawdopodobnie w przyszłym miesiącu, po powrocie sułtana z pielgrzymki do Mekki. Sultan, którego obecnie już otwarcie pomawiają o wrogie względem Francyi usposobienie, ma prawo wyznaczenia swego następcy, którym zostanie prawdopodobnie małoletni syn. Wówczas mogłaby Francya oddać regencyę zaufanemu człowiekowi, n. p. obecnemu przedstawicielowi rządu marokkańskiego w Casablance, El Mraniemu, znanemu ze swych przyjaznych uczuć dla Francyi.

Mulay Hafid po ustąpieniu swem nie mógłby rezydować ani w samem Marokko, ani w Tangerze, gdzie stałby się ośrodkiem wszystkich intryg antyfrancuskich, nikt już bowiem nie wątpi o jego wrogich dla Francyi uczuciach.

Andrzej Lang.

W Szkocyi umarl w z m. Andrzej Lang bardzo wybitny talent wielostronny.

Po wyjściu ze szkół średnich A. Lang słuchał filozofii najprzód w szkockim uniwersytecie St. Andrws, następnie w Oxfodzie (Kolegium Balliol). Wędrówki po Francyi wydały plon w przepięknem studyum „O baladach i lirykach starej Francyi” (1872 r.), które skłoniło Langa do wprowadzenia do angielskiego rymotwórstwa dawnych form francuskiego — jak „wilanele”, „sestyny”, „rondeau i t .p. Wśród utworów poetycznych pisał dzieła mniejsze i większe w zakresie krytyki literackiej („Books and Bookmen”, „Listy do pomarłych autorów”, „Jak nie znaleźć powodzenia w literaturze” — należą do najwybitniejszych) historyi, mitologii, filozofii i nawet teologii („Mit, Obrządek i Religia”). Napisał kilkadziesiąt tomów powieści, niezmierne mnóstwo baśni dla dzieci.

W ostatnich czasach sława jego rozeszła się daleko po świecie przez pracę wprost zdumiewającą, którą podjął w obronie Dziewicy Orleańskiej przeciw Anatowi France, a w której udowodnił lekkomyślność i wyraźną złą wolę w sumiennem cytowaniu historycznych dokumentów.

Wielkie manewry

W sierpniu odbędą się w Galicyi wschodniej wielkie manewry konnicy, które w kołach wojskowych wywołują wielkie zainteresowanie. Manewry zostaną przeprowadzone w ten sposób, że dokładnie uzmysłowią działalność konnicy w razie wojny i w razie mobilizacyi w pierwszych dniach po wypowiedzeniu wojny. W manewrach weźmie udział pospolite ruszenie i żandarmerya.

Komedya czesko-niemiecka.

W Młodym Bolesławiu (Jung Bunzlau) odbył s ę w niedzielę kongres reprezentantów miast czeskich, na którym Czesi oświadczyli gotowość podać rękę ziomkom niemieckim” — jak się wyraził przewodniczący kongresu dr. Stich, co silniej jeszcze podkreślił dr. Kramař mówiąc między innemi „O polityce wielkich reform tak długo myśleć nie można, dopóki nie przyjdzie do zgody pomiędzy Czechami a Niemcami w kraju. Oświadczam, że bez ugody żyć będziemy, ponieważ posiadamy dość siły do dalszej walki, aby uzyskać to, co nam się z prawa słuszności i sprawiedliwości należy. Nie chcemy niczego więcej, jak tylko równych praw. I Niemcy posiadają siły do walki, ale tu, na kongresie czeskich miast, podnieść należy, że niemieckie i czeskie interesy są bardzo do siebie zbliżone i tylko wyszukać należy podstawy dla wzajemnej obrony jednych i drugich .Pragniemy, aby Niemcy zaprzestali walki ,która krajowi przynosi szkodę. Domagamy się, aby zasadom językowego równouprawnienia obu narodowości zadość się stało, to znaczy, aby każdy mieszkaniec w całym kraju w języku ojczystym mógł się upomnieć o swe prawa. Jeżeli na tych podstawach uda się zawrzeć pomiędzy Niemcami i Czechami pokój honorowy, przy którym nie będzie ani zwycięzców, ani zwyciężonych, natenczas wobec opinii publiczej wystąpimy bez obawy i przedstawimy jej rezultaty wspólnej naszej pracy.

Ale i to jest możliwem, że ugoda nie przyjdzie do skutku, ma ona bowiem zbyt wielu przeciwników. Wtedy jednak zdawać sobie należy sprawę, że ktoś trzeci zaprowadzi porządek i wykorzysta sposobność, aby zniweczyć władze i wpływ liberalnej i demokratycznej czeskiej i niemieckiej burżuazyi. Na każdy wypadek powtarzam, że oba narody mają aż nadto powodów do przywrócenia spokoju i porządku, aby nie dopuścić, by ktoś trzeci ich pod tym względem zastąpił. Jeżeli ugoda dojdzie do skutku, natenczas zbliży się dla Austryi era wielkich reform.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Międzynarodowe prawo weksiowe. Z pośród 31 państw, których przedstawiciele obradowali w Hadze nad aprojektem międzynarodowego prawa wekslowego, 20 państw projekt zatwierdziło. Z większych państw w mniejszości pozostała Anglia, zawsze konserwatywna i do reform na polu handlowem nie bardzo skłonna.

Otwarcie urzędu pocztowego. Z dniem 1. sierpnia 1912 wszedł w życie urząd pocztowy w miejscowości Jaślany z urzędową nazwą Jaślany. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Jaślany ze wsią Pierzchne, tudzież obszar dworski Jaślany z osadą Bugaj, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy: Czajkowa ze wsią Błonie i przysiółkami Mazury i Padewka; Josefsdorf i Pluty duże i przysiółkiem Pluty małe, jakoteż obszary dworskie Czajkowa, Josefsdorf i Pluty.

Przeciwko trustom. Komisya amerykańska, badająca operacye amerykańskiego trustu żelaznego *„Steel-trust”*, domaga się rozwiązania tego Towarzystwa, jako szkodliwego dla ekonomicznego rozwoju państwa.

Budowa kolejki linewkowej. Celem zabezpieczenia robót około budowy przedłużenia kolejki linewkowej do szybu „Górsko” przy zarządzie salinarnym w Wieliczce przez jednego lub więcej koncesyonowanych budowniczych rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową. Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadyum ogólne i szczegółowe warunki, przedmiar i plany można przejrzeć w czasie godzin urzędowych w podpisanym Zarządzie.

Oferty najpóźniej do dnia 2. sierpnia 1912, do Zarządu salinarnego.

C. k. dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie rozszerzenia i adaptacyi budynku głównego na stacyl koiejowej w Tarnobrzegu.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 5 sierpnia br.

„Gazeta lwowska“ ogłasza przetarg na dostawę twardych progów dla nawierzchni kolei ,dębowych podkładów mostowych i rozjazdowych (forma prostokątna i trapezowa) na rok 1913.

Oferty do 16 sierpnia br.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę nowej konstrukcyi żelaznej dla mostu kolejowego w klm. 388 9 linii Lwów-Itzkany. Termin do wnoszenia ofert 10 sierpnia, 12 godz. w południe.

Podwyżka cen węgla. Z dniem 1 września br. nastąpić ma, jak nam donoszą, na przeciąg sezonu zimowego (od 1 kwietnia 1913) podwyżka cen węgla. Leży tedy w interesie konsumentów prywatnych, rolnictwa i przemysłu, by zawczasu przygotowali sobie odpowiedni zapas.

KRONIKA.

Kraków.

W sobotę odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej, na którem przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunkowe gazowni za rok 1911 i udzielono absolutoryum dyrekcyi i zarządowi gazowni. Następie uchwalono małe przedłużenie rury gazowej w ulicy Smoczej na Harajewiczówce. W końcu załatwiono kilka drobnych spraw osobistych.

Miejska szkoła przemysłowa żeńska wejdzie w życie z dniem 1 września b. r. Sekcya szkolna Rady m. Krakowa wobec tego stanu rzeczy wychodzi z założenia, że to samo hasło, które się rzuca młodzieży męskiej, aby nie szukala zajęcia li tylko w biurach i urzędach, lecz aby odważnie przechodziła na pole handlu i przemysłu, powtarzać należy także młodzieży żeńskiej, zachęcając ją do pójścia za przykładem setek tysięcy kobiet w Europie zachodniej i w Ameryce. za cel główny wykształcenie zawodowe, danie uczenicom możności zarabiania na życie oraz dalsze kształcenie kobiet już pracujących w przemyśle (kursa majster-

Miejska szkoła przemaslowa żeńska ma kurs krawieczyzny, pierwszy kurs haftu i dwa kursa szycia bielizny. Nowy zakład przekształcony z dotychczasowego kursu robót, obejmuje: 1) szkołę zawodową z poszczególnymi oddziałami dla każdej gałęzi przemysłu; 2) pracownie; 3) kursa specyalne i wieczorne. Plan nauki na kursach krawieczyzny, haftu i szycia bielizny jest następujący: religia język, polski, rachunki, korespondencya handlowa, towaroznawstwo, hygiena rysunki., nauka o strojach, nauka praktyczna i krój, gospodarstwo domowe praktyczne, śpiew, gimnastyka.

Posiedzenie połączonych Sekcyi I i II. odbyło się 31 z. m. pod przewodnictwem dra Szarskiego. Sekcye przyjęły wnioski w sprawie kredytu dodatkowego na zakupno 3 koni. Sekcya II. uchwaliła wnioski w sprawie kredytu dodatkowego na dobubudówki przy kuchni w m. Domu kalek i nieuleczalnych przy ul. Lubicz l. 25 i kredyt na inseraty, przyznała drobne subwencye dla Ligi przemysłowej we Lwowie, na urządzenie w b. m. 14-dniowego targu koszykarskiego i dla Filii kraj Towarzystwa chowu drobiu i królików na częściowe pokrycie kosztów wystawy w jesieni b. r. W końcu Sekcya imieniem własnem uchwaliła wnioski w sprawie spłaty pożyczki krótkoterminowych z 10-milionowej pożyczki konwersyjno-inwestycyjej, zaciągniętej w Zakładzie kredytowym ziemskim w Wiedniu.

Groźny pożar wybuchł we czwartek na Kazimierzu, w domu przy ulicy Węglowej l. 3. na I. piętrze w pracowni krawieckiej Józefa Friedmana. Na szczęście udało się

straży pożar zlokalizować a po półgodzinnej pracy dwóch plutonów zupełnie ugasić — Przy gaszeniu jeden sierżant straży skaleczył się dość niebezpiecznie w rękę, przeciął sobie o stłuczoną szybę żyłę.

Przyczyna pożaru, dotąd niewyjaśniona; szkoda dość znaczna, bo wynosząca około 10.000 K. podług tymczasowego przybliżonego oszycowania.

Baczność na „Two Atlas„. Otrzymujemy poniższą korespondencyę z prośbą o zamieszczenie:

Jak wiele różnych hakatystycznych, tak Two asekuracyjne „Atlas" grasuje w Galicyi przez swoich agentów, zdobywając coraz to nowe ofiary wśród dobrodusznych i naiwnych mieszkańców miast i wsi. Pominąwszy tę okoliczność, że w kraju mamy Twa asekuracyjne na życie, z usług których korzystać powinniśmy i nie wzbogacać naszych wrogów, to w każdym razie muszę podkreślić nierzetelność, z jaką agenci tych Towarzystw a przedewszystkiem Twa „Atlas" w Wiedniu względem usidlanych ofiar postępują, narażając ich na grube straty. Przykładowo przytoczę następujący fakt: Agent Twa „Atlas" p. Feldblum, upatrzył sobie między innymi ofiarę w osobie p. Zachary. Uraczywszy go przy sposobności alkoholem, przyrzekł mu 50 koron, jeżeli siebie i żonę da zabezpieczyć na życie, oferował mu przystępne warunki asekuracyjne a mianowicie: kwartalne premie dwóch polic 108 kor. przyczem dał mu dla „prostej formalności" do podpisu kwit, że w razie niepłacenia premii zobowiązuje się p. Zachara **zwrócić** p. Feldblumowi 50 kor. którejto kwoty p. Zacharze wcale nie dał.

Przyszły police — ale zamiast 108 koron, wynosiły premie kwartalne przeszło 190 K. nadto taksa lekarska, wpisowe co stosownie do mowy z p. Feldblumem miało odpaść.. Wobec tego p. Zachara policy nie przyjął p. Feldblum zaś **zaskarżył** go do sądu o „zwrot pożyczki.

Podaję ten fakt celem ostrzeżenia przed agentami pokroju p. Feldbluma Twa „Atlas" z którymi niebezpieczną jest rzeczą zawierać jakiekolwiek interesa. Mamy swoje Twa. i w nich się asekurujmy! *G.*

Z sekcyi dobroczynnej krak. Rady miejskiej. W sobotę odbyło się pod przewodn. r. m. Pareńskiego posiedzenie sekcyi dobroczynnej Rady miejskiej. uchwaliła wnioski na Radę miejską w sprawie zasiłku na utworzenie opieki zawodowej przy sądzie pow. krakowskim,. upoważniła zarząd m. zakładu wychowawczego dla bezdomnych chłopców do urządzenia w tym zakładzie warsztatu szewskiego, krawieckiego i introligatorskiego — do sprawienia mundurków dla wychowanków i zakupna najkonieczniejszych sprzętów dla nich; podwyższyła ryczałt na koszta utrzymania i wychowania sierot w zakładzie wychowawczym dla bezdomnych chłopców i w zakładzie wychowawczym dla bezdomnych dziewcząt; poleciła kwoty 1000 K ofiarowanej przez radcę dworu dra Leona Mendelsburga i p. Zygmunta Mendelsburga, spadkobierców ś. p. Alberta Mendelsbura na rzecz ubogich, użyć na sprawienie odzieży i pościeli dla sierot w zakładzie wychow. dla bezdomnych dziewcząt; uchwaliła wnioski na Radę m. o kredyt dodatkowy do wysokości 4600 K. na postawienie przybudówki do kuchni w domu kalek i nieuleczalnych; wyznaczyła nowe zaliczki dla gron opiekuńczych na wsparcia dla ubogich gminy m. Krakowa, uchwaliła 93 ubogim wsparcia ponad taryfowe w kwotach od 15—40 K. w ogólnej kwocie 2545 K.i uchwaliła przedstawić prezydyum miasta wnioski o zamianowanie radcami dobroczynnymi pp. Józefa Chowańca i Józefa Wałkowińskiego, właściciela realności, dra Leona Tomasika, starszego komisarza policyi, Emila Reichera, urzędnika kasy miejskiej i Władysława Dziewońskiego, koncep. Magistratu i wezwała magistrat o zwrócenie się do Dyrekcyi policyi, aby położyła tamę nadużyciom, powstałym wskutek rozsprzedaży dzienników na ulicach i placach miasta przez niedorostków.

W imieniu Rady m. uchwaliła sekcya: Przerzut (virement) dla działu X. wydatków zwyczajnych w budżecie 1911 roku, upoważniła zarząd domu kalek i nieuleczalnych do zakupywania odzieży, bielizny i pościeli we własnym zarządzie, przeznaczyła dom miejski przy ulicy Podzamcze l. 5—7 na pomieszczenie 11 filii domu kalek, a budynek poszkolny w dzielnicy XII. pod klasztorem Norbertanek na pomieszczenie zakładu wychowawczego dla bezdomnych chłopców.

Ks. b. Sapieha a komitet kongresu eucharystycznego. Niektóre pisma codzienne przyniosły wczoraj wiadomość o zatargu ks. biskupa Sapiehy z głównym komitetem kongresu eucharystycznego, który wydał szereg zarządzeń, skierowanych przeciw temu — by uczestnictwu polskiemu kongresu odebrać charakter narodowościowy. Ks. biskup Sapieha oświadczył natomiast, że Polacy-katolicy z wszystkich zaborów wystąpią, jako jednolita grupa, przeciw czemu organizatorowie przy pomocy ks. Kublińskiego, rektora zakonu Zmartwychwstańców w Wiedniu, podnieśli szereg banalnych zarzutów natury rzekomo prawno-państwowej, które następnie przedłożono Księciu Biskupowi. Natrafiono jednak na nieugiętą stanowczość ks. biskupa Sapiehy. Według pogłosek czynniki miarodajne poczyniły zabiegi u arc. Stefana i arc. Fr. Ferdynanda, by przy ich pośrednictwie spór zażegnać, jednak bezskutecznie.

Krok ten patryotyczny Księcia-Biskupa przyjmie całe społeczeństwo polskie z entuzyazmem i pod każdym względem będzie się z nim solidaryzowało.

„Miasto Podgórze“ piękną rozprawę dra Bardla adwokata w Krakowie, będziemy stale z pozwolenia autora drukować jako feileton.

Zjazd Esperantystów zapowiada się w Krakowie bardzo licznie. Komitet czyni energiczne przygotowania aby gościom ułatwić pobyt w Krakowie.

Nowy wiceprezydent trybunału administracyjnego. Dotychczasowy II. wiceprezydent Trybunału administracyjnego, dr. Rudolf v. Waldrecht, przejdzie wkrótce w stan spoczynku, następcą jego zostanie dotychczasowy prezydent senatu w Trybunale, bar. Erwin Schwarzenau.

Losowanie sędziów przysięgłych na rok wrześniowe odbyło się we środę przed południem w prezydyum tutejszego sądu krajowego karnego pod przewodnictwem r. s. kr. w. dra Grodyńskiego, w obecności r. s. kr. w. Ferensa, r. s. kr. dra Czernego, prokuratora dra Sozańskiego i delegata Izby adwokackiej, adwokata dra Laudy'ego.

I. Jako przysięgli główni wylosowani pp.: 1) Bazes Gustaw Gerson, wł. r.; 2) Beigel Jakób, piekarz; 3) Bizański Władysław, urzęd. Banku kraj.; 4) Bochniak Władysław, kupiec; 5) Chyżewski Maksymilian, urzęd. Tow. wzaj. ubezp.; 6) Dębski Franciszek, urz. Banku kraj.; 7) dr. Dobrowolski Marceli, literat; 8) dr. Epstein Stanisław, chemik; 9) Feldstein Hózef urzędn. Banku hip.; 10) Fieber Wiktor, dzierżawca Dziekanowic; 11) Filipkiewicz Jan, urzęd. Tow. wzaj. ubez.; 12) Friedlein Stefan, urz. Banku kraj.; 13) Fritsch Artur, wł. r.; 14) Froncz Anastazy, kupiec; 15) Grabowski Andreej, wł. r.; 16) dr. Geisler Michał, urz. Banku austro-węg.; 17) Geppert Jan, zast. dyr. p. Kasy oszcz.; 18) Golfinger Ignacy, przemysłowiec; 19) Groyecki M. wł. Łagiewnik; 2) Kawa Wawrzyniec, wł r.; 21) Klemensiewicz Józef, urz. Tow. wzaj. ubezp.; 22) Kirschner Emil, kupiec; 23) Kowanetz Marcin, urz. Tow. wzaj. ubezp.; 24) Macudziński Stanisław, wł. kopalni; 25) Małek Józef, wł. real.; 26) Miziewicz Stefan, dyr. m. Kasy oszcz. w Podgórzu; 27) Mrozowiecki Adam, wł. Korabnik; 28) Ożegalski Michał, wł. Bolechowic; 29) Rząca Bolesław, wł. real.; 30) Schenker Szymon, wł. r.; 31) Sichel Jakób, restaurator; 32) Stein Edward, ajent handlowy; 33) Wałecki Józef, kapitalista; 34) Waśkowski Piotr, urz. Tow. wzaj. ubezp. 35) Wąsowicz Władysław, insp. rolniczy; 36) Włodek Władysław, wł. r.

Śmierć w nurtach Wisły znalazły onegdaj dwie siostry śp. Wylazłowskie, pochodzące z Królestwa Polskiego; z powodu przykrych stosunków majątkowych popadły w silne zdenerwowanie, a wyjechawszy ze Lwowa, gdzie mieszkały od lat 16 popełniły w Krakowie samobójstwo. Związawszy się razem, denatki wskoczyły do Wisły, skąd wydobyto tylko martwe zwłoki nieszczęśliwych.

Z KRAJU.

Tarnów, 29 lipca.

Rozszerzenie elektrowni miejskiej postępuje w dość szybkiem tempie. Budowa hali maszyn jest już na wykończeniu i obecnie rozpoczyna się już montowanie poszczególnych części nowego motoru. Roboty będą ukończone najprawdopodobniej w połowie września, tak, że dopiero na początek października spodziewać się należy wprawienie w ruch nowego motoru. Obecnie pracują nieustannie wszystkie maszyny, a ruch taki wyczerpuje je do tego stopnia, że zachodzą poważne objawy, aby którykolwiek z motorów nie odmówił posłuszeństwa jeszcze przed ukończeniem robót instalacyjnych około nowego motoru, to też chwila ukończenia tych robót jest już z niecierpliwością oczekiwana, tembardziej, że na rozszerzeniu elektrowni zyska znacznie i ruch tramwajowy, który będzie później niezawodnie przedłużony do godziny 11 wieczorem i oświetlenie uliczne, które zyska poważną ilość lamp.

Jaworzno, 28 lipca.

Odbył się tutaj wybór nowego burmistrza, w miejsce zmarłego Władysława Broniowskiego. Jednomyślnie wybrany został p. Franciszek Racek, sztygar tutejszej kopalni. Nowowybrany cieszy się ogólną sympatyą tak wśród inteligencyi, jak i robotników i dlatego wybór jego powitali mieszkańcy z ogólnem zadowoleniem.

Po wystawie, którą urządziła tutaj Ligia pomocy przemysłowej, utworzył się komitet z pań i panów, który ma na celu rozpowszechnianie idei popierania przemysłu krajowego. Zdawałoby się, że wyjazdy do pobliskich Katowic ustaną, jednak tak nie jest. Prawda, komunikacya z Katowicami jest dogodniejsza, niż z Krakowem, ale lepszy towar mamy w Krakowie i tam należy czynić zakupy.

Budowa, szkoły na Chrustach, przedmieściu Jaworzna, posuwa się szybko naprzód. Gmach na zewnątrz jest już prawie ukończony wewnątrz odbywa się obecnie robota. Okazała szkoła stanie na Chrustach.

W krajowym warsztacie dla wyrobu zabu zabawek w Jaworznie rozpoczyna się nauka szkolna z d. 1 września. Nauka jest bezpłatna; obejmuje cztery działy: snycerski, stolarski, tokarski i malarski. Przy szkole jest internat, w którym mogą otrzymać ubodzy, a pilni uczniowie całe utrzymanie za skromną dopłatą. Celem szkoły jest wyuczenie zabawkarstwa i podniesienie przemysłu domowego. Wpisy rozpoczynają się. z dniem 1 sierpnia. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya warsztatu.

Frysztat, 30 lipca 1912 r.

Staraniem Komitetu obywatelskiego zbierania funduszów na budowę szkoły polskiej we Frysztacie, odbyło się w czerwcu b. r. publiczne zgromadzenie obywateli polskich we Frysztacie, celem zdania sprawy z wyniku jego dotychczasowych zabiegów i zastanowienia się nad dalszymi środkami działania. Z przedłożonego sprawozdania wynika, iż społeczeństwo złożyło do tej pory na szkołę polską we Frysztacie 7113 koron 94 hal., z której to sumy kwota 5509 K. 36 h. jest ulokowana na książeczce oszczędności Nr. 2450 frysztackiej filii Tow. oszczędności i zaliczek w Cieszynie, a kwota 1604 K. 58 h. na książeczce oszczędności Nr. 1682 Banku rolniczego we Frysztacie.

Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie jednomyślnie do wiadomości, a nowowybranemu komitetowi poleciło zwrócić się ponownie do ogółu polskiego z prośbą o dalsze poparcie dążeń ludności polskiej we Frysztacie do uzyskania szkoły, bowiem zebrana dotąd suma nie wystarcza, niestety, do zamienienia upragnionej myśli w czyn, a z każdym rokiem miejscowe szkoły niemieckie sieją wśród uczęszczającej do nich dziatwy polskiej ogromne spustoszenie.

Następnie wybrano nowy Komitet w skład którego weszli p.: dr. Leon Wolf, koncypient adwokacki, jako przewodniczący, dr. Ryszard Kunicki, lekarz i Alojzy Golasowski, budowniczy, jako zastępcy Paweł Stec, urzędnik kasowy i Leopold Tokarz, kierownik filii Tow. oszczędności i zaliczek, jako sekretarz, Zygmunt Szczepański, urzędnik Banku rolniczego, jako skarbnik..

Łaskawi ofiarodawcy raczą swe datki nadsyłać pod adresem: Zygmunt Szczepański, Frysztat, Śląsk austryacki.

Brzesko, 28 lipca 1912.

Ku uczczeniu pamięci zmarłego przed tygodniem dyrektora browaru w Okocimie śp. Rossknechta, ufundowali urzędnicy browaru w Okocimiu z jego właścicielem na czele nad świeżą mogiłą świeży, żywy pomnik, zebrawszy między sobą kwotę 10.000 koron, od której odsetki przeznaczyli na stypendyum im. Michała Rossknechta, dla ucznia szkół fachowo- przemysłowych z Okocimia, względnie powiatu brzeskiego pochodzącego.

Szersze grono obywateli zaś postanowiło stworzyć bursę im. Michała Rossknechta dla uczniów prywatnego gimnazyum w Brzesku — i dlatego na tej drodze odzywa się do przyjaciół i znajomych śp. Rossknechta, prosząc o nadsyłanie datków na cel powyższy na ręce burmistrza miasta Brzeska dra Stanisława Wisłockiego.

Zakopane, 1 sierpnia 1912.

W dniu 27. z. m. odbył się tu koncert krakowskiego chóru akad.

W poniedziałek 29. z. m. odbył się wieczór kabaretowy, zorganizowany przez aktorów, bawiącej tu trupy teatralnej.

Sekcya ludoznawcza Tow. Tatrzańskiego urządziła w poniedziałek 29.z. m. odczyt, prof. A. Łukasiewicza o ludności polskiej na Spiżu, a w dniach 5—7 sierpnia urządza wycieczkę do św. Marcina Turczańskiego — kierowaną przez dyr. Zawilińskiego.

Celem pouczenia publiczności o technice turystyki górskiej, urządza sekcya turyst. Tow. Tatrz. odczyty p. St. Świnc „W urządzaniu wycieczek Tatrzańskich" i J. Żuławskiego „Niebezpieczeństwa Tatr."

Zwłoki ś. p Szysztowskiej znalazł dzisiaj pan Zaruski w przepaściach Małołączniaka.

Różne.

Wydalenie cudzoziemców z Meksyku.

„Daily Chronicle" donosi, że w Elpaso (Texas) nad rzeką Rio Grande utworzyło się formalne miasto namiotów, dokąd schronili się Anglicy i Amerykanie. Przywódca powstańców Alazar wydał proklamacyę, wydalającą wszystkich cudzoziemców z Meksyku i konfiskującą ich majątek. Wszelki opór będzie karany śmiercią.

Konwecya marynarska Francyi i Rosyi.

„Temps" donosi, że między Rosyą a Francyą toczą się rokowania o konwencyę marynarską, która byłaby uzupełnieniem dwuprzymierza. Prawdopodobnie podczas pobytu francuskiego prezydenta ministrów w Petersburgu, konwencya ta będzie ratyfikowaną.

Sojusz bułgarsko-grecko-serbski.

„Times" donosi: W tutej-zych kołach politycznych, utrzymujących stosunki z dyplomatycznemi kołami bałkańskiemi, utrwala się przekonanie, że między Bulgaryą a Serbią z jednej, a Bulgaryą a Grecyą z drugiej strony przyszło do definitywnego porozumienia, które równa się prawie sojuszowi.

Przyłączenie się wyspy Icaryi do Grecyi.

„Loc. Anzeiger" donosi z Aten: Ludność wyspy Icarya podniosła bunt przeciw władzom tureckim Reprezentantów władz tureckich ujęto i odwieziono na brzeg małoazyatycki. Ludność wywiesiła na wyspie chorągiew grecką i obwołała przyłączenie wyspy do Grecyi.

Anglia usuwa się z konwencyi cukrowej.

W Izbie gmin oświadczył minister handlu Buxton, że warunki protokołu brukselskiego konwencyi cukrowej są odnośnie do Rosyi niezadawalniające. Rząd brytyjski jest zdecydowany usunąć sie z konwencyi cukrowej i d. 1. września zgłosi wystąpienie tak, że po dniu 1. grudnia 1913 nie będzie już należał do konwencyi.

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

Dr. FRANCISZEK BARDEL.

MIASTO PODGÓRZE

jego powstanie i pierwszych 50 lat istnienia.

1

I.

Na dziejowym zegarze, wskazującym schyłek wieku XVIII, straszna dla Polski wybiła godzina. Potężny gmach organizacyi państwowej, zbudowany genialną ręką Mieszków i Bolesławów, urządzony wewnątrz gospodarskim geniuszem Kazimierza Wielkiego, opromieniony aureolą świetności epoki Jagiellonów i rozsławiony daleko bohaterstwem Sobieskiego, zarysował się u podstaw i groził lada chwila upadkiem. A wewnątrz mieszkańcy, zamiast spieszyć z ratunkiem, podzielili się na obozy i jedni szukać chcieli pomocy u zawistnych sąsiadów, drudzy słusznie pragnąc, własnemi siłami niebezpieczeństwo zażegnać, chcieli zdjąć kajdany niewoli z rąk ludu i milionem spracowanych dłoni zapełnić rysy, uchronić Ojczyznę od upadku.

Nie przyszło do porozumienia, bo nieubłagana skazówka czasu stanęła tymczasem na roku 1771 i sprowadziła pierwszy rozbiór Polski. Trzy zaborcze mocarstwa wtargnęły do gmachu z „deklaracyami" w zanadrzu i nie na przemocy, wykonywanej na żywym jeszcze organizmie państwowym Polski, lecz na rzekomych, odwiecznych prawach spadkowych oparły swoje zabory. Na podstawie tych deklaracyj Wielkopolska, owo gniazdo, z którego, według legendy, wyleciał orzeł biały i dał początek Polsce „od morza do morza", przypadła jako dziedzictwo o wiele młodszemu, na zgliszczach Słowiańszczyzny, na krwi i łzach powstałemu królestwu pruskiemu, a Małopolska, która nigdy bezpośrednio nie zaznała rządów germańskich, znalazła się w ręku Austryi, jako Galicya. Nawet Kazimierz, prastara osada, gdzie najnowsze badania umieszczają z zupełnem prawdopodobieństwem pierwotny Kraków, nie mógł się oprzeć pożądliwości Austryi i przez lat cztery (1772—76) należał do niej, jako dziedzictwo po książętach węgierskich.

Dla Polski zmniejszonej do połowy, obdartej nawet z pozorów siły, skrępowanej warunkami traktatu rozbiorowego, nastały dni prawdziwego sądu. Wewnątrz trapiły ją niezgoda i waśń domowa, na zewnątrz zbierały się nowe, czarne chmury, grożące zupełną utratą politycznego bytu, a z za nowych granic, obsadzonych silnym kordonem wojska, przedostawały się jęki i błagania o ratunek niedawnych poddanych wielkiej Rzeczypospolitej. Nie było jednak danem Polsce pokonać wewnętrznego i zewnętrznego wroga, zabrane kraje nie wróciły już na łono matki, bo i ona sama, siłą nieubłaganej Nemesis, straciła byt niezależny.

Niepodobna opisać tych czasów, kiedy nowe rządy nową w zabranych krajach zaprowadziły gospodarkę. Małopolska, rdzennie polska dzielnica Rzeczypospolitej, przemieniona na austryacką Galicyę, najciężej odczuła żelazną i nieubłaganą rękę nowych rządów. Kraj to był ubogi i zaniedbany, nie miał prócz pożytków z licho uprawnej ziemi żadnych dochodów, a jednak stał się jeszcze polem wyzysku dla najgorszych wyrzutków z krajów austryackich i przedmiotem prób w rozmaitych gałęziach prawodawstwa. Dawny ustrój państwowy Polski zniesiono natychmiast i wprowadzono odrazu urządzenia niemieckie z takimże językiem urzędowym których mieszkańcy, od najwyższych warstw począwszy, aż do najniższych, zrozumieć nie mogli. Niemieczczyzna zapanowała wszędzie niepodzielnie, powstawały nawet liczne i znakomicie uposażone kolonie wychodźców z krajów austryackich, dla tem szybszego zniemczenia kraju; naczelnicy rządu, a z nimi cała falanga niższych urzędników, byli przedewszystkiem germanizatorami, a dopiero w dalszym rzędzie reformatorami. Józef II postanowił stworzyć z Austryi państwo jednolite niemieckie i, o ile w innych krajach napotykał na silny opór, to w biednej Galicyi był panem nieograniczonym i przedewszystkiem tutaj stosował liczne swoje, nieraz bardzo nieszczęśliwe pomysły.

Miała więc Galicya stać się prowincyą niemiecką, z biurokracyą niemiecką, z szlachtą wywłaszczoną lub zniemczoną, z mieszczaństwem bez charakteru narodowego, a ze względu na żydów, w miastach głównie osadzonych, mającem również polor niemiecki, i co najważniejsze z ludem, który z biegiem czasu obcując z kolonistami po wsiach i mając nad sobą władzę niemiecką, miał się również zniemczyć i o swojem polskiem pochodzeniu zapomnieć.

(C. d. n.).

Ogłoszenie Konkursu.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie rozpisuje niniejszem z „Cesarskiej Dotacyi Jubileuszowej 1908“ konkurs na

Dziesięć stypendyów

na cele teoretycznego lub praktycznego wyższego wykształcenia młodzieży w handlu, w przemyśle lub w rękodziełach.

Stypendya te są przeznaczone dla kandydatów, zamieszkałych w okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie oraz dla dzieci osiadłych w tym okręgu kupców, przemysłowców lub rękodzielników i udzielone zostaną na jeden rok.

Stypendya będą wynosić wedle kwalifikacyi kandydatów i celu nauki **Trzysta do Ośmset koron.**

W podaniach należy dokładnie oznaczyć cel i sposób zamierzonej nauki lub pracy.

Izba zastrzega sobie przy udzielaniu stypendyów przepisanie specyalnych warunków, pod którymi stypendya będą udzielane i wypłacane, (plan studyów, sprawozdanie o postępie praktyki, nauka stenografii oraz języków obcych, oznaczenie miejsca oraz czasu wyjazdu itp.

Podania zaopatrzone w metrykę, świadectwo ubóstwa, dokument, wykazujący przynależność, świadectwa ukończonej nauki względnie poświadczenia dotychczasowej praktyki, należy wnosić w zamkniętych kopertach na ręce **Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,** najdalej **do dnia 15. sierpnia 1912.**

Bliższych informacyi zasięgnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie ustnie między godziną 9—3-ciej albo w drodze pisemnej.

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicz.